Nr. 77 | Wtorek, dnia 19-go marca 1929 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul Piotrkowska 85. tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Nie trzeba nam od was
uznania,
Ni waszych próśb,
ni waszych łez!
Minęły już dni kołatania
Do waszych serc,
do waszych kies!

Zarząd Główny Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny wydał w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego następującą odezwę:

Obywatele! Z budżetu M. S. Wojsk. na rok 1929/30 skreślono około 2 miljonów złotych z funduszu dyspozycyjnego sztabu głównego wojsk polskich.

Marszałek Piłsudski wyjaśniał i tłumaczył że fundusz ten jest konieczny, że przeznaczony jest na obronę Polski od szpiegów. Jako były naczelny wódz i naczelnik Państwa, miał możność stwierdzić, że nigdzie tak się nie rozpanoszyło szpiegostwo, jak w Polsce. Jednak pomimo wszystko, sumy te skreślono. My, byli wojskowi, rozumiemy jak straszną szkodę i klęskę sprowadza na armję i państwo rozgałęzione szpiegostwo.

To też przejęci głęboką troską o bezpieczeństwo Polski — zwracamy się do Was Koledzy z gorącym apelem:

Środki na zwalczanie szpiegostwa w Polsce muszą się znaleźć... Te pieniądze damy my!

Złożymy grosze biedne, żołnierskie grosze, odejmowane nieraz od ust i wręczymy Marszałkowi skreślony fundusz.

Niech raz jeszcze Komendant się przekona, że na nas w każdej chwili liczyć może, że słowo Jego dla nas jest rozkazem.

W dniu dzisiejszym, w dniu Imienin Wodza Narodu, rozpoczynamy w całym kraju zbiórkę na ten cel.

Warszawa, 19 marca 1929 roku.

Raut Sejmu i Senatu
został odłożony

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że raut Sejmu i Senatu, planowany z okazji 10-lecia parlamentaryzmu, został odłożony na czas nieograniczony.

Dar Rzeszy
dla rządu polskiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W związku z zamknięciem Wystawy Sztuki Niemieckiej w Warszawie poseł Rzeszy Rauscher wydał śniadanie, w którem wziął udział p. minister W. R. i O. P. Świtalski i szereg wyższych urzędników.

W czasie śniadania p. Rauscher po wygłoszeniu przemówienia wręczył p. ministrowi jako podarek dla Polski cenną rzeźbę.

Ambasador hiszpański
pod kołami samochodu

BERLIN, 18.3. „Berliner Tageblatt" dowiaduje się z Madrytu, że ambasador hiszpański w Berlinie Polo di Bernabe został w dniu wczorajszym przejechany przez samochód.

Polo di Bernabe został ciężko ranny i znajduje się obecnie w szpitalu w Madrycie. Stan zdrowia jest bardzo poważny.

14 tysięcy pocztowców
otrzyma dekrety nominacyjne

W dniu 1 kwietnia r. b. 14 tysięcy pracowników poczt i telegrafów otrzyma dekrety nominacyjne.

WALKA Z GŁODEM MIESZKANIOWYM
100-miljonowa pożyczka wewnętrzna
na cele budowlane
zdaniem wybitnego ekonomisty — prof. Krzyżanowskiego — jest najlepszem rozwiązaniem kwestji

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Komisja budżetowa Sejmu przyjęła wczoraj po referacie prezesa posła Byrki projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milj. zł. w złocie.

W czasie dyskusji nad tą sprawą, przemawiał m. in. poseł profesor Krzyżanowski, który w bardzo głębokim wywodzie omówił cały problem budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Mówca jest zdania, że wobec kolosalnych rozmiarów klęski mieszkaniowej, pożyczka publiczna jest niezbędna.

Chodziłoby tylko o to, czy fundusze na ten cel należy uzyskać drogą pożyczki czy podatków, czy też obu razem.

Prof. Krzyżanowski jest zdania, że należy czerpać z obu źródeł, przyczem obecnie nie chce przesądzać, czy wskazane jest nakładanie podatku, proponowanego przez Rząd w projekcie ustawy o popieraniu ruchu budowlanego. Mówca zwraca uwagę, że korzystniejszą rzeczą jest czerpanie funduszów przedsiewzięciowych z zaoszczędzanych pożyczek, a ponieważ jego zdaniem, nakładanie podatków zmniejsza zdolność społeczeństwa do udzielania pożyczek, należy wstrzymać powiększanie ciężarów podatkowych, aby większe sumy mogły wpłynąć na ruch budowlany drogą pożyczek.

To przemówienie posła profesora Krzyżanowskiego, wysłuchane z wielką uwagą przez wszystkich członków komisji, było osią wczorajszych obrad.

Po południu komisja przyjęła uchwałę o zwolnieniu Polskich Kolei Państwowych od obwiązku przekazywania ze skarbu państwa nadwyżek za bieżący okres budżetowy ze względu na katastrofalne skutki tegorocznej zimy. — Nadwyżki te będą użyte na kapitał obrotowy Polskich Kolei Państwowych.

POSELSKA AFERA NAFTOWA
jeszcze nie wyjaśniona

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Sąd marszałkowski Senatu pod przewodnictwem senatora Ewerta dnia 17 marca przesłuchał senatora Miklaszewskiego, a następnie wskazanych przez niego świadków: dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego d-ra Barysza, dyr. Banku Dyskontowego d-ra Askenazego, dyrektora „Polminu" pułk. Boernera, inż. Frydberga i dyr. Sztarkla. Wczoraj przesłuchano posłów: Towarnickiego i Langera oraz senatora Januszewskiego.

Następne posiedzenie sądu odbędzie się we środę. Powołano jeszcze na świadków prof. Krzyżanowskiego i posłów: Polakiewicza oraz Szydłowskiego.

Sąd marszałkowski Sejmu obradował wczoraj pod przewodnictwem wicemarszałka ks. Czetwertyńskiego i przesłuchał p. min. Kwiatkowskiego oraz pułk. Boernera.

Zderzenie samolotu z wagonem
Ofiarą katastrofy padło 13 osób

NEWARK (Stan New Jersey), 18.3. Straszna katastrofa lotnicza, w czasie której 13 osób poniosło śmierć, 3 zaś uległy ciężkiemu poranieniu, wydarzyła się wczoraj w odległości 5 klm. od miejscowego lotniska.

Wielki samolot, który z 14 pasażerami i 2 pilotami wystartował do lotu okrężnego nad miastem, uderzył w kilka minut po starcie całą siłą w naładowany piaskiem wagon kolejowy na dworcu towarowym.

O ile zdołano ustalić, zamierzał pilot z powodu zepsucia się motoru przedsięwziąć przy musowe lądowanie. Jednakże w toku manewrowania stracił panowanie nad aparatem, poczem nastąpiła katastrofa.

Prawie bezpośrednio po wypadku zjawiło się na miejscu nieszczęścia pogotowie lekarskie. Lekarze stwierdzili śmierć 13 strasznie zmasakrowanych pasażerów, w tem jednej kobiety. 2-ch ciężko poranionych pilotów, którym w ostatniej chwili udało się wyskoczyć z samolotu i jednego pasażera odwieziono do szpitala.

Silne oddziały policji odgraniczyły szerokiem kołem miejsce katastrofy od ściągających ze wszystkich stron tłumów, żądnych okropnego widoku.

Samolot ten odbywał ostatni lot próbny przed oddaniem wielkiej linji lotniczej, która miała do użyć do komunikacji z kolonjami.

Miljonowe straty „Żeglugi Polskiej"
Z 9 statków żaden nie wrócił do portu

Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" wskutek uwięzienia w lodach statków w drodze poniosło olbrzymie straty, sięgające przeszło pół miljona złotych.

Na 9 statków handlowych, które w pierwszej połowie lutego wyruszyły w drogę, żaden nie wrócił jeszcze do portu.

Oprócz statku „Tczew", o którym podawaliśmy już sensacyjne wiadomości, uwięzionych jest jeszcze 8 statków.

Statki „Wisła" i „Niemen", które powracały z morza Śródziemnego, wioząc fosfatynę i tytoń ugrzęzły w porcie Cuxhaven.

Statek „Toruń", wracając z Norwegji do Gdyni z nitrami ugrzązł w porcie Frederikshaven.

Statek „Kraków", wiozac tomasówkę z Antwerpji do Gdyni stoi po drugiej stronie portu kilońskiego.

Pozostałe statki „Poznań", „Katowice" i inne uwięzione są w porcie gdyńskim.

Oprócz państwowych statków stoją w drodze jeszcze dwa statki handlowe, należące do Tow. „Robur".

Sowiety nie chcą kupować w Łodzi
Chyba za kredyt dwuletni

Prowadzone ostatnio rokowania o nowe zamówienia sowieckie dla polskiego przemysłu włókienniczego napotykają na wielkie trudności ze względu na wygórowane żądania kredytowe sowietów, dających jako pokrycie weksle, płatne za dwa lata.

Jak wiadomo, łódzki przemysł włókienniczy, który w przeważnej części zaspakajał za potrzebowania sowieckie ze względu na ciężkie położenie, w jakiem się sam znajduje, nie może się zgodzić na takie weksle, niż półtoraletnie.

Trocki w Niemczech
zamieszka na przeciąg 2-ch miesięcy

BERLIN, 18.3. Prasa berlińska donosi, że w łonie rządu zaznacza się tendencja do załatwienia sprawy Trockiego w ten sposób, że rząd Rzeszy potraktuje ją jako należącą do kompetencyj rządu pruskiego.

Ponieważ pruski minister spraw wewn. wypowiedział się w swoim czasie publicznie za udzieleniem Trockiemu pozwolenia na wyjazd i pobyt — przeto rola rządu Rzeszy ogranicza się do udzielenia w porozumieniu z rządem pruskim wizy Trockiemu. Prasa berlińska zapowiada, że Trocki uzyska początkowo pozwolenie na 2-miesięczny pobyt dla celów kuracyjnych.

Na Sybir!
Nowe pomysły kolonizacyjne Sowietów

RYGA, 18.3. „Komunist" donosi, że według projektu zatwierdzonego przez komitet główny dla spraw przesiedlenia, władze mają przesiedlić z Ukrainy na Daleki Wschód w ciągu najbliższych 10 lat 7,350,000 rolników.

W roku bież. będzie przesiedlonych 175 tysięcy włościan. Przesiedleńcy mają być wybierani przedewszystkiem z okręgów granicznych z Polską oraz z nad wybrzeży morza Czarnego.

Katastrofa kolejowa
6 osób ciężko rannych

BERLIN, 18.3. W pobliżu stacji Simatengrum wykoleił się w dniu dzisiejszym pociąg osobowy. 6 osób zostało ciężko rannych. (ATE)

Sterowce większe, niż Zeppeliny

będą zbudowane przez Anglików jeszcze w tym roku

LONDYN, 18.3. Dwa nowe olbrzymie sterowce angielskie R. 100 i R. 101 już w najbliższych tygodniach będą mogły odbyć swe loty próbne. Wedle oświadczeń angielskiego ministra lotnictwa będą to największe i najbardziej nowoczesne sterowce całego świata, które przewyższają pod każdym względem wybudowane przez d-ra Eckenera w Niemczech Zeppeliny.

Najpóźniej w lecie r. b. oba nowe sterowce angielskie rozpoczną regularną komunikację lotniczą między Anglją i kolonjami brytyjskiemi. Sterowiec R. 101 wybudowany został w stoczni państwowej w Cardingtonie, zaś sterowiec R. 100 wykonało towarzystwo prywatne.

Praca nad wybudowaniem obu olbrzymów trwała 5 lat, a ogólne koszty budowy wynoszą miljon ft. szterlingów. Po pierwszych mniejszych próbnych lotach R. 101 przedsięweźmie jako pierwszą wielką podróż lot do Indji przez Egipt.

Jak wiadomo, lot do Egiptu zamierzał wykonać dr. Eckener w swoim Zeppelinie, z czego musiał zrezygnować wobec odmowy rządu angielskiego i egipskiego na udzielenie pozwolenia na lot nad terytojum egipskiem.

Decydujące boje w Meksyku

Calles przygotowuje się do walnej rozprawy

NEW-YORK, 18.3. Dziś Calles rozpoczął wielką ofenzywę na miasto Torreo, będące główną siedzibą powstańców.

NEW-YORK, 18.3. Wojska powstańcze stoczyły bitwę z wojskami rządowemi pod San-Pedro, zadając im dotkliwą porażkę. 200 żołnierzy armji rządowej poniosło śmierć, zaś 300 wzięto do niewoli. W mieście Maonterey wojska rządowe rozstrzelały redaktora i kilku współpracowników redakcyjnych za przychylne stanowisko dziennika do powstańców. (ATE)

Humorystyczna rewolucja

Wyborcy księstwa Monaco burzą się

PARYŻ, 18.3. Wczoraj urządzili mieszkańcy księstwa Monaco burzliwy wiec protestacyjny, na którym przyjęto ostre rezolucje, skierowane przeciwko odroczeniu wyborów i samowładztwu księcia.

Udział w wiecu był niezwykle liczny, na 700 uprawnionych do głosowania, zjawili się wszyscy prócz kilkudziesięciu chorych i nieobecnych w kraju.

Zatarg między ludnością, a księciem trwa już od kilku miesięcy, od chwili, gdy książę rozwiązał radę narodową.

Po ciałach przechodniów

Samochód wjechał w okno wystawowe

BERLIN, 18.3. Niezwykła katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj wieczorem w pobliżu Kottbuserbrücke.

Taksówka, której kierowca stracił panowanie nad sterem, wjechał w pełnym pędzie w okno wystawowe domu towarowego Tietza. Samochód przejechał trzy osoby, stojące na chodniku, zgruchotał szybę wystawową i zatrzymał się dopiero w przepierzeniu, przedzielającem okno wystawowe od wnętrza magazynu.

Jedna z przejechanych osób uległa bardzo ciężkiemu poranieniu.

20 domów w gruzach

Wiele osób rannych

PITTSBOURG, 18.3. W mieście Clairton wskutek eksplozji zawaliło się 20 domów. Pod gruzami poniosły śmierć 2 rodziny. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, iż eksplozja nastąpiła wskutek podłożenia dynamitu pod szereg budynków sąsiadujących z jednym z największych banków w Clairton i że czynu tego dokonali bandyci, chcąc wskutek zamieszania ograbić bank.

Awantury komunistyczne w Budapeszcie

BUDAPESZT, 18.3. Po wiecu socjalistycznym, który odbył się spokojnie, liczne grupy socjalistów urządziły burzliwe manifestacje. Wobec tego, że manifestanci nie zastosowali się do wezwań policji, oddziały policyjne rozproszyły tłum przy użyciu szabel. Dziewiętnastu manifestantów aresztowano.

Walka o alkohol

Czy dyplomatom wolno pić?

LONDYN, 18.3. Donoszą z Waszyngtonu, że policja na zasadzie prawa o prohibicji zasekwestrowała samochód ciężarowy, przeznaczony dla jednego z poselstw państw obcych, zawierających 60 skrzynek z likierami.

W kołach dyplomatycznych krok ten wywołał wielkie oburzenie.

Wypadek ten posłuży do ostatecznego ustalenia, czy dyplomatom w Ameryce wolno sprowadzać alkohol.

18-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

(Nieurzędowa).

Wczoraj, w jedenastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej polskiej loterja państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20,000 zł. Nr. 162360.

Po 10,000 zł. Nr. 120724 123776 137259.

Po 5,000 zł. Nr. 36924 55065 65412 86507 99473 132023.

Po 3,000 zł. Nr. 182 1022 44326 114274 149307.

Po 2,000 zł. Nr. 3175 7466 7948 10773 20204 38004 38703 61703 111029 123824 125042 125425 168800.

Po 1,000 zł. Nr. 662 1253 1714 5241 32697 49384 53665 63520 65479 72851 74991 96250 105829 112257 122875 122925 124911 130422 133510 173610.

Po 600 zł. Nr. 215 14619 14779 20023 29189 39478 43552 52589 60190 60877 73617 78555 89396 96681 103466 103953 122881 124528 139179 150087 150531 150514 171396 172594

Po 500 zł. Nr. 948 4516 11606 13428 16559 16691 17636 18872 19860 22649 25078 25509 27801 31563 34872 35936 39920 40000 40497 41482 43968 47262 50339 55617 55795 58524 58608 59423 60194 60561 62835 63386 65114 65650 66673 69010 69971 70811 71681 72915 73066 73278 77194 80425 81299 85392 87506 87566 87989 88396 88960 89027 89187 94566 94786 96132 96721 97256 101408 101455 102296 104735 105794 106155 107890 109936 111481 115623 116247 116662 116859 118383 120512 121189 122183 122754 124814 125807 126363 128157 129141 130282 130643 133048 137219 137340 141251 142126 142271 143218 145524 147040 150194 150461 150597 154689 155780 158216 159135 159925 161147 165464 166247 167426 169565 170635 174108 174374.

Marszałek Piłsudski niech żyje!

W dniu Imienin Wodza Odrodzonej Polski

ŁODZIANIE!

Po raz dziesiąty od chwili wskrzeszenia Ojczyzny wzywamy Was dzisiaj do uroczystego obchodu Imienin **BUDOWNICZEGO NIEPODLEGŁEJ POLSKI — MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.** Niechaj po raz dziesiąty za trudy i idee swego życia, znajdzie Komendant dokoła siebie wdzięczność i uznanie Narodu, który prowadził przez niedole i walki, przez chwile radości i boju, przez lata udręki i pracy wytężonej.

ŁODZIANIE!

Któż jak Wy ocenić potrafi genjusz i wysiłek pracy, któż tak hołd odda wspaniałym owocom tych trudów?

Miasto codziennego wysiłku skłania dziś czoło przed **PIERWSZYM ROBOTNIKIEM NIEPODLEGŁEJ OJCZYZNY...** Miasto potężnej organizacji przemysłowej oddaje hołd Twórcy stokroć potężniejszej organizacji państwa Polskiego!

Obchodzimy święto Imienin Marszałka Piłsudskiego nie jako święto nakazane i oficjalne. Jest ono potrzebą naszego serca, dziś, kiedy ze wszystkich uczciwych dusz polskich, jak długa i szeroka jest nasza Ojczyzna, płynie do stolicy wielkie, mocne i szczere życzenie:

— Za Twe niespożyte trudy, za potęgę i czystość Twoich idei, za Twą szlachetność i miłość, Komendancie Narodu i Marszałku Państwa Niepodległego niechaj Ci Bóg nagrodzi długiemi latami zdrowia i szczęścia!...

Obywatelski Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Biedni!

Jakże biedni, nieszczęśliwi jesteście wy wszyscy, którzy w dniu dzisiejszym nie weźmiecie udziału w naszej radości.

Będziecie udawać, że „nic się nie dzieje" — gdy w każdym mieście będą wielkie spontaniczne obchody i manifestacje.

Będziecie wmawiać w siebie, że „nikogo ten dzień nie obchodzi" — gdy nie tysiące, ale miljony serc w Polsce dzień dzisiejszy przeżyją w radosnym wzruszeniu.

Będziecie obojętni i tłumiący w sobie zawiść, złość i gniew.

A my będziemy radości pełni i dumy.

Biedni jesteście i nieszczęśliwi!

Wy najwięksi inwalidzi wielkiej wojny — kalecy nieuleczalni.

Straciliście w czas wielkiej wojny i słuch i wzrok — nic widzicie nic prócz siebie, nie słyszycie nic prócz burczenia w żołądku, który złość zalewa.

Inwalidzi wielkiej wojny...

Jesteście pozbawieni wielkiego szczęścia, jakiem jest nasze uczucie dumy z Józefa Piłsudskiego.

Żebyście mogli wiedzieć jaka to radość czcić wielkość!

Żebyście umieli zrozumieć jakie to przeogromne szczęście łzy mieć w sercach, gdy orkiestra gra „Jeszcze Polska", a w każdym takcie bojowego hymnu serce wam odszukuje Jego Nazwisko — Józefa Piłsudskiego.

Czcić wielkość — w jej ogromie siebie odszukiwać jako jej składnik — to radość wielka, niedostępna dla was zaślepionych i głuchych fanatyków.

Jesteście jak nieszczęsny naród żydowski, który wiecznie oczekuje przyjścia wybawiciela swego.

My go już mamy! Jest pośród nas! Żyje — będą nam przyszłe pokolenia zazdrościć tego, że byliśmy mu współcześni.

*

Jesteście biedni i litości godni.

Siedem pieczęci położyła wam na serca doktryna, i milczą one, gdy nasze bić mogą dziś jak dzwony rozkołysane.

Jesteśmy wolni, a wy — w ciasnych celkach waszych programów partyjnych.

Dwa kroki wszerz i wzdłuż może chodzić wasza myśl, w więzieniu demagogji i partyjnictwa.

Biedni!



Marszałek Piłsudski o sobie

Rości sobie dziś w Polsce każdy prawo do mówienia o Nim.

Każdy wydaje sąd, bezapelacyjną opinję. Dzisiaj wartości, wobec tego stanu rzeczy, nabiera wydana ostatnio przez „Panteon Polski" książka pod powyższym tytułem, opracowana ciekawie i celowo przez Z. Zygmuntowicza.

Z książki tej kilka fragmentów wybieramy.

Czytajcie! W momencie dzisiejszej „walki rządu z parlamentem" jak to się bez sensu nazywa słowa — Marszałka Piłsudskiego warto przypomnieć.

Z przemówienia na otwarcie Sejmu Ustawodawczego dnia 20 lutego 1919 r.:

„...udało mi się zasadniczy cel mych rządów osiągnąć i zebrać w Warszawie pierwszy Sejm Polski. Uważam, że po jego ukonstytuowaniu się rola moja jest skończona. Jestem szczęśliwy, że posłuszny swej żołnierskiej przysiędze i swemu przekonaniu postawić mogę do dyspozycji Sejmowi swą władzę, którą dotąd w Narodzie piastowałem".

Tegoż dnia Sejm ponownie oddał J. Piłsudskiemu władzę. Przyjął ją mimo, że jak mówił: „z chwilą gdy udało mi się spełnić zadanie moje — zwołać Sejm, miałem zamiar całe moje siły i całą swoją energję poświęcić jedynie i wyłącznie sprawom wojskowym. Jako żołnierz posłusznie staję wobec postanowienia Waszego — przyjmuję urząd Naczelnika Państwa".

Po odebraniu władzy przez ś. p. Prezydenta Narutowicza:

„...Panie Prezydencie! Jako jedyny oficer polski, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na baczność — staję oto na baczność przed Polską, którą Ty reprezentujesz....

W wywiadzie z dnia 25 maja 1926:

„Wyrzekłem się tak łatwo formy, jaką jest dyktatura jednego człowieka. Zrobiłem to zaś dla tego, pomimo że ufam swoim siłom i swojej wewnętrznej wartości, żeby odzwyczajono się u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka, dając mu potem niechętną pomoc, bez dania codziennej solidnej pracy wielkiej ilości ludzi..."

I wreszcie, przypomnijmy jeden jeszcze fragment:

„...Był cień, który biegł koło mnie. Czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w pieszczotach dziecka — cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapluty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypluwający swoją brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nieszczędzący niczego, co szczędzić trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi, śledzący moje kroki, przekształcający moją myśl — ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w chorągiewki różnych kolorów — to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wymyślający jakieś historje, ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli..."

Program obchodu

W dniu dzisiejszym Łódź składać będzie hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski i zarówno w armji, w szkołach, w urzędach i t.p. zostaną w dniu dzisiejszym urządzone obchody i akademje, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu, z okazji Imienin.

O godzinie 10-ej rano, w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego, zostanie odprawiona msza przez kapelana wojskowego, a po nabożeństwie odbędzie się defilada garnizonu łódzkiego.

Wojsko przedefiluje przed dowódcą gen. Małachowskim, poczem uda się do koszar, gdzie przełożeni oficerowie wygłoszą referaty o Naczelnym Wodzu.

W kościele ewangelickim św. Jana, jakoteż ewangelicko-reformowanym przy ul. Radwańskiej, odbędą się uroczyste nabożeństwa.

W synagogach łódzkich również odbędą się w dniu dzisiejszym nabożeństwa, w czasie których będą wygłoszone uroczyste kazania.

We wszystkich, zarówno średnich, jak i powszechnych szkołach i seminarjach nauczycielskich, odbędą się akademje zorganizowane przez nauczycielstwo i uczni, jako też pogadanki, poświęcone twórczej pracy Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym odbył się cały szereg różnych akademij, a mianowicie we wszystkich szkołach powszechnych, w izbie skarbowej i w urzędzie wojewódzkim.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. w Sali Filharmonji odbędzie się akademja dla młodzieży szkolnej, zorganizowana przez Ligę Mocarstwowego Rozwoju Polski, na której zostaną odczytane utwory przez artystę Tatarskiego, które zostały nagrodzone na konkursie. Wstęp na akademję jest bezpłatny. — O godz. 8.30, odbędzie się uroczysta akademja w sali Filharmonji, zorganizowana przez Komitet Obywatelski, na której wygłoszą okolicznościowe przemówienia prezes adw. Fichna i adw. Biłyk. Część wokalnomuzykalną wykonają artyści Teatru Miejskiego i specjalne siły warszawskie.

Łódź w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W dniu wczorajszym władze miejskie wysłały do Warszawy depeszę treści następującej:

„Marszałek Piłsudski
Warszawa — Belweder.

M. Łódź przyłączając się do ogólnego hołdu społeczeństwa, przesyła Ci, Panie Marszałku, w dniu Twoich Imienin, najserdeczniejsze życzenia".

Prezes Rady Miejskiej
w/z (—) Wolczyński.

Prezydent m. Łodzi
(—) Ziemięcki.

Życzenia Resursy Rzemieślniczej

WARSZAWA-BELWEDER.

Pierwszemu Marszałkowi Polski imieniem rzemiosła województwa łódzkiego składa życzenia najdłuższej owocnej pracy dla dobra Państwa i Narodu

*Zarząd
Towarzystwa Rzemieślniczego
„Resursa" w Łodzi.*

Marszałek chory

Z powodu lekkiej niedyspozycji Marszałek Piłsudski nie będzie osobiście przyjmował życzeń w dniu swoich imienin. Niemniej jednak rozkład godzin dla osób i delegacyj, które pragnęłyby wpisać się do księgi w Belwederze, pozostaje bez zmiany.

Z życzeniami z Moskwy przybył p. poseł Patek

Poseł polski w Moskwie, p. min. Patek, przybył wczoraj do Warszawy, aby osobiście złożyć życzenia imieninowe Marszałkowi Piłsudskiemu.

Galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim

P. Prezydent Mościcki, p. Premjer Bartel i członkowie Rządu wzięli wczoraj wieczorem udział w galowem przedstawieniu, urządzonem w teatrze Wielkim z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

KRONIKA

Wtorek, 19 marca, Józefa Obl.
Środa, 20 marca, Eufemji.

TEATRY.

Teatr Miejski — Pygmalion.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — Ali-Baba.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Tajemnica pani S.
Bajka — Szpiedzy.
Casino — Błękitne noce.
Capitol — Moulin Rouge.
Corso — Walka o Meksyk.
Czary — Wrogowie ognia.
Dom Ludowy — Podszepty Demona.
Era — Szaleńcy.
Grand-Kino — Całuję twoją dłoń—Madame.
Luna — Serce nie sługa.
Miejskie Kino Oświatowe — Chata Wuja Toma.
Mimoza — Ramona.
Odeon — 2 piekielne dni.
Palace — Nasi zagranicą.
Resursa — Sąd miłości.
Spółdzielnia — Titanic.
Słońce — Danton.
Victoria — Marynarze i blondynki.
Wodewil — 2 piekielne dni.
Zachęta — Tajny kurjer.

Pierwsze zwiastuny wiosny

W dniu wczorajszym w okolicach Łodzi pojawiły się skowronki, pierwsze zwiastuny wiosny, które z dźwięcznym świergotem unosiły się nad podmiejskiemi polami.

Wobec tej wizyty należy mieć nadzieję, iż zawita do nas wiosna nietylko kalendarzowa.

Z Miejskiej Rady Szkolnej

W środę, dnia 20 b. m. o godzinie 7-ej w., w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury (Piramowicza 3) odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi.

Porządek obrad obejmuje: sprawę układa nia budżetu szkolnictwa powszechnego, sprawozdanie z III Zjazdu delegatów Rad Szkolnych, sprawy szkół prywatnych i inne.

Nowe przepisy
o handlu ulicznym

Władze wojewódzkie po porozumieniu się z Magistratem m. Łodzi i komendą policji państwowej, opracowały nowe przepisy o handlu ulicznym, w myśl których handel ulegnie pewnemu ograniczeniu.

Ograniczenie handlu ulicznego nastąpi przedewszystkiem w punktach ruchliwych, jak również nie będą wydawane w roku bieżącym zezwolenia tym handlarzom, którzy utrzymują stragany, budki i t. p. w stanie antysanitarnym.

Władze wojewódzkie, biorąc pod uwagę stan handlarzy ulicznych, którzy rekrutują się przeważnie z ludności biednej, jak również rozwój m. Łodzi, w roku bieżącym handel uliczny będzie przeniesiony na boczne ulice, gdzie nie jest skoncentrowany ruch.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37) S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Nowa fala podwyżkowa
Związek Robotników Budowlanych oraz szoferzy domagają się podwyżki

W dniu wczorajszym do Okręgowego Inspektoratu Pracy wpłynęło cały szereg żądań podwyżkowych.

W pierwszym rzędzie zgłosił żądania Związek Robotników Budowlanych, domagający się od przedsiębiorców budowlanych podwyższania płac budowlanych w czasie sezonu budowlanego.

Następnie zgłosił żądania tenże sam związek dla ceglarzy, zatrudnionych w cegielniach prywatnych.

Wreszcie zwróciła się do Okręgowego Inspektora Pracy p. Wojtkiewicza delegacja związku szoferów, prosząc go o zwołanie wspólnej konferencji z właścicielami taksówek, w celu opracowania jednolitego cennika płac i zawarcia umowy zbiorowej w tej gałęzi pracy.

Jak się dowiadujemy w sprawie żądań dla robotników budowlanych i ceglarzy konferencje będą mogły się odbyć dopiero po odbyciu posiedzeń przez przedsiębiorców budowlanych i właścicieli cegielń, na posiedzeniach których to przedsiębiorcy podejmą decyzję w tej sprawie.

Co zaś się tyczy żądań szoferów, to konferencja taka prawdopodobnie odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu w inspektoracie pracy.

Baczność bezrobotni pracownicy umysłowi
Wypłata zapomóg nastąpi 25 b. m.

Jak się dowiadujemy, z Funduszu Bezrobocia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało kwotę złotych 14.000 na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z państwowej akcji pomocy doraźnej na terenie województwa łódzkiego.

Wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie m. Łodzi odbędzie się w dniu 25 b. m. o godzinie 14 w lokalu P. U. P. P. przy ulicy Kilińskiego 52.

Wypłata zapomóg z listy reklamacyjnej odbędzie się w dniu 28 b. m. w lokalu obwodowego biura funduszu bezrobocia przy ulicy Nawrot 36, o godzinie 13.

Wypłata dla zamiejscowych bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w tygodniu przedświątecznym: w Aleksandrowie, Ozorkowie, Pabjanicach, Piotrkowie Tryb., Radomsku, Rudzie Pabjanickiej, Tomaszowie-Maz., Zgierzu, Kaliszu i Koninie.

Taryfa opłat za leczenie
w szpitalach miejskich

Urząd Wojewódzki zatwierził uchwaloną przez Radę Miejską taryfę opłat za leczenie w szpitalach miejskich.

Opłaty te wynoszą: za chorych, zamieszkałych w łódzkim okręgu szpitalnym, a leczących się na rachunek własny lub na zlecenie urzędów państwowych względnie na rachunek Gminy Miejskiej Łódź — na oddziałach ogólnych dziennie:

Za chorego chirurgicznego zł. 8.00, 2) za chorego wewnętrznego — zł. 6,50, 3) za chorego skórno-wenerycznego zł. 6.50, 4) za chorego płucnego w Sanatorjum w Chojnach zł. 8,50, 5) za dziecko w Sanatorjum w Łagiewnikach zł. 7.50.

Za chorych, zamieszkałych poza łódzkim okręgiem szpitalnym, a leczących się na rachunek własny, na rachunek gmin lub też na rachunek Kas Chorych dziennie: 1) za chorego chirurgicznego zł. 9.20, 2) za chorego wewnętrznego zł. 7.50, 3) za chorego skórno-wenerycznego zł. 7.50, 4) za chorego płucnego w sanatorjum w Chojnach zł. 10,00, 5) za dziecko w sanatorjum w Łagiewnikach zł. 9.00.

Związek Pracowników Administr. Wojskowej w Łodzi

Jak już donosiliśmy, powstała w Łodzi inicjatywa powołania do życia Związku Pracowników Administracji Wojskowej, jako reprezentacji pokaźnej liczby urzędników, pracujących w urzędach i zakładach wojskowych. Dzięki wysiłkom grupy aktywnych jednostek z pp. Monińskim, Tomaszewskim i Szewczykiem na czele pomysł został zrealizowany. W ubiegłą niedzielę na dorocznem zebraniu Koła Pracowników Adm. Wojsk. przy Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych, po ożywionej dyskusji, postanowiono Koło Pracowników zamienić na niezależną placówkę reprezentacyjną pod nazwą Związku Pracowników Administracji Wojskowej R. P. w Łodzi. Na zebraniu powyższem, zwołanem w lokalu Tow. Śpiew. Lutnia, przy ul. Karola Nr. 4, sytuację pracowników administracji wojskowej zreferowali zaproszeni specjalnie przez Komitet Organizacyjny członkowie Zarządu Głównego Zw. Prac. Adm. Wojsk. R. P. pp. Malinowski i Loefler. W dyskusji nad referatami tych ostatnich zabierało głos kilku członków Związku, poczem jednomyślnie niemal postanowiono przystąpienie do Związku Prac. Adm. Wojskowej. Sprawozdania ustępującego Zarządu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem dokonano wyborów nowych władz Związku Pracowników Administracji Wojskowej R. P. Koło w Łodzi. Do Zarządu weszli: H. Dzierżwa— jako prezes i członkowie: M. Wadzyńska, Gec, Masalski, Wierzbowski, Tomaszewski, Dawidowicz, Kieronczak, Moniński, Matczak, Szewczyk i Wojtyński; do Komisji Rewizyjnej: Śmiechowski, Dłabich, Tarłowski, Mikołajczyk Al. i Kokot; do Sądu Koleżeńskiego: Kościan, Galus, Ustjanowski, Ciechański, Jasińska, Grodecki, Szmerdt, Kościński i Szymański.

Siedziba Związku Pracowników Administracji Wojskowej R. P. Koło w Łodzi mieści się przy ul. Przejazd Nr. 88, telefon 17-43. Dyżury Zarządu we wtorki i piątki od godz. 19—21.

Mamy nadzieję, że nowa placówka urzędnicza pod względem ruchliwości zajmie w niedługim czasie jedno z najpierwszych miejsc w Łodzi.

Dowody
posiadania praw wyborczych do Izby Rzemieślniczej

W związku z zarządzeniem wyborów do Izby Rzemieślniczej, Urząd Przemysłowy I Instancji (Magistrat m. Łodzi) wzywa do odebrania z Urzędu kart rzemieślniczych, będących dowodem posiadania prawa wyborczego.

Nieposiadający kart rzemieślniczych, nie będą mogli skorzystać z przysługujących im praw wyborczych.

Zaświadczenia wojskowe nowego wzoru

Jak wiadomo, osoby zaliczone przy poborze do pospolitego ruszenia, oraz ci, którzy otrzymali ulgę z art. 55 Ustawy Wojskowej otrzymali dotychczas zamiast książek wojskowych specjalne zaświadczenia.

W związku z tem dowiadujemy się, iż Ministerstwo Spraw Wojskowych ustala obecnie nowe wzory dokumentów osobistych wojskowych.

Dokumenty te będą inne dla pospolitego ruszenia z bronią i inne dla pospolitego ruszenia bez broni.

Nowa procedura ta zaoszczędzi władzom kosztów i pracy przy wydawaniu tymczasowych zaświadczeń i późniejszej wymianie ich na książeczki wojskowe. Zaświadczenia nowego wzoru będą wydawane przy poborze przez wojskowego członka komisji poborowej.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło p. Wojewodzie Jaszczołtowi wydać zarządzenie, by zaniechano dalszych przygotowań do wydawania zaświadczeń koloru niebieskiego i czerwonego dla wspomnianych kategoryj poborowych.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

WTOREK, 19 marca.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikaty.
15.10 — Odczyt p. t. „Wędrówki ludów — państwa barbarzyńskie na gruzach rzymskiego imperjum" — wygłosi prof. Stan. Arnold.
16.00 — „Chwilka lotnicza" — wygłosi inż. Włodz. Szaniawski.
16.15 — Program dla dzieci młodzieży. „Dzieci Warszawy Dziadkowi".
17.00 — Odczyt p. t. „Strzelectwo w mieście i na wsi" — wygłosi kpt. Żelazny.
17.25 — Transmisja z Wilna. Audycja p. t. „Dzieci wileńskie — Dziadkowi".
17.55 — Uroczystość radjowa dla żołnierzy z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.
18.50 — „Rozmaitości" wygłosi p. Ludwik Lawiński.
19.10 — Odczyt p. t. „Konstanty Kalinowski — ostatni dyktator litewski (w 65 rocznicę stracenia)" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
17.55 — Uroczystość radjowa dla żołnierzy z okazji imienin Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.
20.15 — Transmisja uroczystej akademji ku uczczeniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po uroczystości komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi".

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Pożyteczna placówka naukowa
Instytut prawa administracyjnego m. Łodzi

Staraniem Magistratu m. Łodzi powstał w r. ub. w naszem mieście Instytut Prawa Administracyjnego, którego kierownikiem został prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, b. pierwszy dyrektor i organizator Studjum Administracji Komunalnej w Warszawie. Instytut ma za zadanie kształcenia w zakresie prawa administracyjnego pracowników Zarządu m. Łodzi i samorządów okolicznych.

Uczestników Instytutu zapisało się 82, z tego około 70 jest obecnych na każdym zebraniu. Zebrań tych, odbywających się w sali posiedzeń Magistratu m. Łodzi, było dotychczas dziesięć, na których omówiono m. in. zagadnienia takie jak naprzykład: pojęcie administracji, władze jednostkowe i kolegjalne, decentracja i decentralizacja w administracji, pojęcie i klasyfikacja aktów administracyjnych i wiele innych. Poza tem na zebraniach Instytut komentowane jest szczegółowo Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnem.

Prócz urzędników Magistratu m. Łodzi, uczestnikami Instytutu są pracownicy: Magistratów miast Rudy Pabjanickiej, Tuszyna, Konstantynowa, Tomaszowa i Zgierza, Urzędów Gminnych w Chojnach i Czarnocinie oraz Wydziałów Powiatowych w Łodzi, Łasku i Brzezinach.

W najbliższych przyszłości wyjdzie z druku, opracowany przez prof. dr. Hilarowicza, „Podręcznik prawa administracyjnego", który obejmie m. in. wykłady w Instytucie łódzkim. Wydawcą tym razem jest nakładem Stowarzyszenia Urzędników Komunalnych w Warszawie.

Rzeki przybierają normalnie
Niebezpieczeństwo powodzi na terenie wojew. Łódzkiego minęło

Wobec sprzyjającej pogody, wszystkie rzeki, jakie znajdują się na terenie województwa łódzkiego ruszyły i poziom wody znacznie się wzniósł, wobec czego zostały zalane grunta przyrzeczne.

Niebezpieczeństwo jednak powodzi, wobec normalnej pogody nie jest obecnie już groźne i jedynie, w razie momentalnego ocieplenia mogą być zalane tereny, znajdujące się na nizinach.

Ludność zagrożonych terenów została przeniesiona do bezpiecznych miejsc i ulokowana w gmachach szkolnych i t. p.

Kra, która płynie w wielkiej ilości jest rozsadzana przez wojsko. We wszystkich gmachach publicznych, jak i gmachach użyteczności publicznej zostały ustanowione pompy, które w razie zalania będą puszczone w ruch, żeby w ten sposób nie tamować normalnego ruchu.

Jedną z niebezpiecznych rzek w obecnej chwili jest Warta, albowiem rzeka ta nie jest uregulowana, wskutek czego władze liczą się z możliwością zalania okolicznych terenów.

Mosty, które były zagrożone zostały naprawione przez specjalną służbę techniczno saperską.

Groźny zatarg w fabryce Teitelbauma

Brutalny majster został usunięty z pracy

W fabryce Teitelbauma, mieszczącej się przy ul. Grabowej od dłuższego już czasu wynikały częte zatargi między robotnikami, a majstrem Hermanem Kajlem, który to w sposób dość wyrafinowany znęcał się nad zatrudnionymi tam robotnikami, zwłaszcza nad temi robotnicami, które nie przypadły mu do gustu.

W ubiegłym tygodniu na tem tle wynikł ostry zatarg, co doprowadziło nawet na sali fabrycznej do bójki.

Otóż we środę ubiegłego tygodnia Kajl ubliżył w ordynarny sposób jednej z robotnic, która poskarżyła się ojcu swemu, również zatrudnionemu w powyższej fabryce. Wówczas to robotnicy gremjalnie stanęli w obronie pokrzywdzonej robotnicy i postanowili majstra wyrzucić z sali fabrycznej.

W obronie swojej Kajl chwycił za łom, godząc nim jednego z robotników, któremu musiano udzielić pomocy lekarskiej.

To wszystko doprowadziło do tego, że robotnicy majstra wyrzucili, poczem delegacja udała się do administracji fabryki, domagając się usunięcia go wogóle z pracy.

Wobec tego, że właściciel fabryki p. Teitelbaum nie był w Łodzi, administracja fabryki nie mogła na własną rękę żądania robotników wypełnić, ci ostatni na znak protestu porzucili pracę i strajk ten trwał do soboty. Tegoż dnia wrócił z podróży p. Teitelbaum, który zgodził się na żądanie robotników, maj stra usunął z pracy, poczem robotnicy wrócili do pracy.

Jak się dowiadujemy majster Kajl za podobne traktowanie robotników został również usunięty przed pół rokiem z fabryki Winera.

Krwawa zemsta zazdrosnego męża

W przystępie szału poderżnął gardło swej żonie

Wczoraj Tomaszów Mazowiecki zaalarmowany został wieścią o krwawej tragedji małżeńskiej, jaka rozegrała się w śródmieściu.

W jednym z domów przy ulicy Głowackiego 15 zamieszkiwał 34-letni Jan Mirowski, szewc z zawodu, wraz z żoną swą 28-letnią Janiną. Stadło to nie było zgodne.

Mirowski, ulegając częstym atakom nerwowym, wszczynał awantury z żoną, podejrzewając ją o wiarołomstwo. Na tem tle dochodziło do bujek.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, podczas sprzeczki z żoną uległ atakowi nerwowemu i pochwyciwszy ostry nóż szewcki poderżnął żonie gardło. Gdy Mirowska upadła na podłogę, brocząc krwią mąż ułożył ją na łóżku i nakrył kołdrą.

Po dokonaniu tego potwornego czynu Mirowski popełnił zamach samobójczy przez wypicie jakiejś nieznanej trucizny. Jęki Mirowskich zaalarmowały sąsiadów, którzy wyważyli drzwi mieszkania, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok.

Na łóżku stojącym obok drzwi leżała Janina Mirowska, dalej przy oknie leżał Jan Mirowski, trzymając w ręku okrwawiony nóż.

Mirowski dawał słabne znaki życia. Przewieziono ich razem do szpitala miejskiego. Mirowska wkrótce zmarła, a stan Mirowskiego jest beznadziejny.

Pożar na Nowej-Mani

Straty wynoszą około 10,000 zł.

W dniu wczorajszym o godz. 2.50 w nocy straż ogniowa w Łodzi zaalarmowana została pożarem, który wybuchł na Nowej Mani przy ulicy Żabieniec 20.

Z pomocą pospieszył I oddział straży, pod dowództwem sierżanta Foerstera. Jak stwierdzono ogień wywiązał się w zagrodzie gospodarskiej L. Reschkego i B. Henschkego.

Pożar rozwijał się z zawrotną szybkością. Akcja straży ogniowej ograniczała się do zlokalizowania ognia, który strawił oborę, szopę z narzędziami rolniczemi i wozami.

Akcję ratowniczą utrudniała zła komunikacja, fatalne drogi i niewygodny dojazd.

Wodę straż czerpała ze stawów okolicznych. Przyczyna pożaru nie została ustalona, ogień w każdym bądź razie wybuch w stodole.

Straty wyrządzone pożarem sięgają sumy 10,000 złotych.

Tragiczny finał libacji

4 trupy z powodu zatrucia alkoholem

Wczoraj Komenda Policji Powiatowej w Brzezinach zaalarmowana została niezwykłą wiadomością o 4 nagłych skonach, jakie miały miejsce we wsi Gotlice pod Brzezinami.

Na miejsce wypadku wyjechał komendant powiatowy w towarzystwie sędziego śledczego i lekarza.

We wsi Gotlice w mieszkaniu niejakich Kowalczyków leżały 4 trupy, a mianowicie Władysława Wielesa, Ludwika Kowalczyka, Władysława Retelewskiego i Wacława Kowalczyka.

Przeprowadzone oględziny zwłok wykazały u wszystkich śmierć, spowodowaną zatruciem alkoholowem.

Jak stwierdzono Kowalczykowie, Wieles i Retelewski urządzili sobie libację.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że osobnicy ci z nocy z soboty na niedzielę dokonali kradzieży alkoholu z cysterny pociągu towarowego, stojącego na stacji kolejowej Słotwiny.

Zwłoki złoczyńców zabezpieczono na miejscu. Resztki alkoholu przesłano do analizy.

Rok więzienia za kradzież

W jaki sposób pomysłowy żołnierz pragnął się widzieć z matką

W dniu wczorajszym stanął przed sądem wojskowym, pod przewodnictwem sędziego majora Koryckiego szeregowiec 18 p. p. w Skierniewicach Zygmunt Ciemziński, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w listopadzie r. ub. zakradł się przez otwarte okno do klepu niejakiego Stana przy ul. Kruczej 6 w Łodzi, gdzie dokonał kradzieży.

Oskarżony został schwytany na gorącym uczynku przez przechodzącego wówczas. będącego w obchodzie policjanta, który go zatrzymał i doprowadził do komisarjatu.

Podczas rewizji osobistej znaleziono wówczas przy nim skradzione pomarańcze i cytryny, któremi miał napchane kieszenie. W trakcie śledztwa policji, usiłował dowieść, że brama była już zamknięta i przy pomocy okna chciał się dostać na posesję, gdzie zamieszkuje matka jego. Okazało się jednak, że żadni krewni jego nie mieszkają tam. Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

Skrzynki pocztowe w domach

Jak nas informują dyrekcja poczty w Łodzi, począwszy od kwietnia r. b. zakładać będzie w domach skrzynki pocztowe, które prócz przegródek przeznaczonych dla korespondencji lokatorów zawierać będą specjalne szafki dla listonoszów, do których składane będą zwroty i listy błędnie rozdzielone i adresowane.

Benefis zespołu muzycznego

restauracji Tivoli

Jednym z najlepszych zespołów muzycznych lokali rozrywkowych naszego miasta jest bezsprzecznie zespół muzyczny restauracji „Tivoli" pod dyr. M. Chwata.

Zespół ten, tradycyjnym zwyczajem urządza w dniu dzisiejszym swój wieczór benefisowy. W programie poza celnemi utworami klasycznej muzyki przegląd ostatnich szlagierów muzyki lekkiej i jazzbandowej.

Po programie dancing połączony z produkcjami artystycznemi.

Niewątpliwie wieczór dzisiejszy będzie najweselszy i zgromadzi licznych wielbicieli zespołu orkiestry M. Chwata.

HASŁO SPORTOWE

GARBARNIA—CRACOVIA 4:0 (3:0).

Kraków.

Niedzielne zawody rozegrane między Cracovią i Garbarnią przyniosły zupełnie niespodzianie klęskę Cracovii.

Garbarnia zadziwiła swą grą dość licznie zebraną publiczność (2 tysiące osób). Skład Garbarni nie uległ większym zmianom, uzupełniony tylko przez Pazurka z Pogoni (Kat.) i Jaksza z Fabloku.

Cracovia wystąpiła bez Kałuży, Sperlinga i Gintla.

WISŁA—LEGJA (Kraków) 8:1 (1:1).

Kraków.

Pierwszy mecz mistrza Ligi w spotkaniu towarzyskiem wypadł nadzwyczaj pomyślnie.

Do przerwy Legja utrzymała wynika zaszczytny, bo remisowy. Po pauzie Wisła osiągnęła zdecydowaną przewagę do czego w wybitnym stopniu przyczynił się bramkarz Legji, przepuszczając nawet łatwo do obrony piłki.

WARTA—POGOŃ 6:1 (2:1).

Poznań. W pierwszej części gra więcej wyrównana, natomiast w drugiej — Warta wykazała znaczną przewagę, strzelając dalsze cztery bramki.

AMATORSKI K. S.—VORWAERTS (Gliwice) 4:1 (1:1).

Królewska Huta. Gra prowadzona mimo błotnistego terenu w szybkiem tempie przyniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo Amatorom nad niemiecką drużyną z Gliwic.

We Lwowie i Warszawie z powodu złego stanu boisk zapowiedziane zawody w piłce nożnej zostały odwołane.

TABELA LIGOWA ROZGRYWEK I RUNDY.

Derby piłkarskie Łodzi 16 czerwca.

Pierwszy mecz ligowy Polonja — Ruch przerwano i rozegrano towarzyski, tak, że termin meczu musi być przestawiony na dzień, kiedy obydwa kluby będą miały wolne 24 marca Warta—**Turyści. Ł. K. S.**—Polonja, Legja—Ruch; 31 marca Wisła—Warszawianka.

7-go kwietnia: Garbarnia—**Turyści**, Ruch—Warta, Czarni—Cracovia, Warszawianka-Polonja, **Ł. K. S.**—Wisła; 14 kwietnia **Turyści**—I. F. C., Polonja—Garbarnia, Cracovia-Ruch, Pogoń—Legja, Warta—Warszawianka; 21 kwietnia **Turyści**—Polonja, I. F. C.—Cracovia, Garbarnia—Ruch, Legja—**Ł. K. S.**, Pogoń—Wisł a; 28 kwietnia **Ł. K. S.**—Ruch, Wisła—Legja, Pogoń—Garbarnia, Warszawianka—I. F. C.

3-go maja **Turyści**—Pogoń; 5-go maja I. F. C.—Warta, **Ł. K. S.**—Pogoń, Legja—Cracovia, Czarni—Polonja, Garbarnia—Wisła; 9-go maja Warszawianka—**Turyści**, Wisła—Czarni; 12-go maja **Ł. K. S.**—Garbarnia, Warta—Legja, Ruch—Warszawianka, Wisła—I. F. C., Polonja—Cracovia; 19-go maja Cracovia—Warta; 20-go maja Garbarnia—Warta; 26-go maja Legja—I. F. C., **Ł. K. S.**—Warszawianka, Wisła—Polonja, Pogoń—Czarni; 30 maja Garbarnia—Legja, Warszawianka—Pogoń, Czarni—**Turyści**.

2-go czerwca **Turyści**—Ruch, I. F. C.—Ł. K. S., Polonja—Pogoń, Czarni—Warszawianka, Cracovia—Wisła; 9-go czerwca Warszawianka—Legja, Warta—Polonja, Cracovia—**Ł. K. S.**, Pogoń—I. F. C., Ruch—Czarni; 16 czerwca **Ł. K. S.**—**Turyści**, Warta—Wisła, I. F. C.—Czarni, Legja—Polonja, Pogoń—Ruch, Garbarnia—Cracovia; 23-go czerwca Garbarnia—**Turyści**, Warta—**Ł. K. S.**, Czarni—Garbarnia, Polonja—I. F. C., Cracovia—Pogoń; 29-go czerwca Ruch—Wisła, I. F. C.—Pogoń—Warta, Warszawianka—Cracovia.

7-go lipca Ruch—I. F. C., Legja—Czarni, Cracovia—**Turyści**; 14-go lipca Warszawianka—Garbarnia, Wisła—**Turyści**, Czarni—Ł. K. S.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu, są gospodarzami zawodów.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie powtórzenie „Pygmaliona" z A. Węgierko i St. Jarkowską

dane będzie dziś po cenach popularnych.

Jutro wieczorem oraz w piątek grany będzie „Hinkeman" z A. Sochą. Ceny popularne.

W czwartek głośne „To, co najważniejsze" po cenach popularnych.

„Dwaj panowie B".

W sobotę premjera wesołej 3-aktowej komedji popularnego literata warszawskiego M. Hemera „Dwaj panowie B".

Wyborną tę komedję, która w stolicy cieszy się wielkiem powodzeniem reżyseruje Jan Bonecki.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Dąbrowska Marja, Krzywicka Helena, Morska Janina, Fabisiak Kazimierz, Janowski Stanisław, Krotke Tadeusz, Łabędzki Karol, Mroziński Jan, Szacki Maksymiljan, Staszewski Władysław, Winawer Józef, Woszczerowicz Jacek i Znicz Michał.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie powtórzenie „Murzyna Warszawskiego"

Dziś po raz 40-ty i ostatni „Murzyn Warszawski" A. Słonimskiego.

Jutro, w czwartek, w piątek i w sobotę wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem głośna sztuka J. Sarment'a „Poławiacz cieni" z Al. Węgierką.

W próbach pod reżyserją Al. Węgierki „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej.

Polski repertuar w Teatrze Miejskim.

W chwili, gdy w Warszawie pięć teatrów gra polskie sztuki, również i Teatr Łódzki nie pozostaje w tyle za stolicą, w uwzględnianiu sztuk z repertuaru polskiego. I tak: najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim będzie komedja Hemera „Dwaj panowie B", zaś w Teatrze Kameralnym „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej.

W Teatrze Miejskim w najbliższym czasie obok dawno zapowiedzianego „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego, ukażą się: „Panienka z dancingu" Krzywoszewskiego, „Sen" Kruszewskiej oraz „Dzierżawca z Olesiowa" Przybylskiego (na jubileusz W. Gurynowicza) zaś w Teatrze Kameralnym ukażą się: „Adwokat i róże" Szaniawskiego i „Miłość bez grosza" Kiedrzyńskiego.

Tak więc Łódź będzie miała sposobność poznania najnowszych utworów polskich czołowych pisarzy.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

„ALI-BABA" i 40 rozbójników, przepiękna baśń wschodnia z 1001 nocy, która pierwszemi przedstawieniami już ugruntowała sobie długie powodzenie, graną będzie codziennie o godz. 8.20 wiecz. Barwna wystawa prawdziwie jak z bajki, piękna muzyka i efektowne, malownicze tańce wzbudzają zachwyt publiczności. Bilety do nabycia w kasach teatru.

Pod kołami samochodu

Wczoraj przy zbiegu ulic Zgierskiej i Dolnej, przechodzący poprzez jezdnię 6-letni Zenon Glube, zamieszkały przy ulicy Mickiewicza 9, wpadł pod koła samochodu, ulegając złamaniu prawej nogi.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł chłopca, ze względu na brak miejsca w szpitalach do domu.

Ś. p. Antoni Lange

Zgon zasłużonego literata i uczonego

Zmarł w Warszawie w wieku lat 66 poeta i uczony, Antoni Lange.

Antoni Lange urodził się w r. 1862. Po ukończeniu V gimnazjum wstąpił na uniwersytet warszawski. W r. 1882 po wydaleniu go wraz z innymi studentami przez Apuchtina, wyjechał na studja do Paryża, gdzie też rozpoczął działalność literacką, pisując jednocześnie do pism krajowych, jak „Pobudka" „Życie" i inne. Sławę zdobył sobie Lange poematami p. t. „Pogrobowcom" i „Pogrzeb Schelley'a". Następnie ukazały się poezje i dramaty („Atylla", „Wenedzi") oraz powieści („Stypa" i inne), nowele „W czwartym wymiarze", „Effryda" i inne). Poza twórczością oryginalną Lange był niezwykle subtelnym tłumaczem poetów francuskich (Baudelaire „Kwiaty grzechu" i inne), angielskich (Schelley, Shakespear), włoskich (Carducci i inni), węgierskich (Jokaj, Petöfi), hiszpańskich („Don Juan" Zorilli i inne), indyjskich (Valmiki i inni) i greckich.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

Roczne Zebranie

Członków Towarzystwa Śpiew. „Harmonja"

Dnia 3 marca 1929 r. w lokalu własnym przy ulicy Kościelnej Nr. 8 odbyło się roczne zebranie członków Tow. Śpiewaczego „Harmonja" w Łodzi przy licznym udziale członków. Ze sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej stwierdzono, że Tow. szczytnie spełnia swoje posłannictwo, kultywując pieśń kościelną i pieśń polską. Ustępującemu Zarządowi za jego owocną pracę wyrażono uznanie.

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: Bolesław Sosnowski — prezes, Aleksander Frątczak — wiceprezes, Antoni Szmata— sekretarz, Teodor Jóźwiak — skarbnik, Antoni Walczak — gospodarz, Ignacy Myszkowski — zastępcą gospodarza. Komisja rewizyjna: Władysław Kochaniak, Jan Skibiński i Józef Stasiak.

Prezes Rady Zjednoczenia Stanu Średniego o zagadnieniach polskiego mieszczaństwa

Podwyższenie komornego zagraża egzystencji drobnego wytwórcy i kupca

(Wywiad „Hasła" z senatorem Janem Rogowiczem)

Prezes Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego, radca Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej senator Jan Rogowicz udzielił przedstawicielowi naszego pisma niezwykle ciekawego wywiadu o bolączkach i postulatach polskiego mieszczaństwa, który poniżej zamieszczamy.

Na wstępie wywiadu omówił p. senator, wyczerpująco *niezwykle ciężkie położenie* rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu, na które składa się cały szereg zasadniczych przyczyn.

Miasta nasze stoją dziś w obliczu niebezpieczeństwa poważnej pauperacji, nie zdołały jeszcze odbudować się całkowicie po zniszczeniach wojennych i kataklizmach walutowych, należałoby więc zapewnić im daleko idącą pomoc materjalną ze strony państwa.

Tymczasem brak nam kredytów, szczególnie inwestycyjnych, długoterminowych, a wygórowane świadczenia podatkowe pozbawiają nas kapitału obrotowego, co w wielu wypadkach powoduje *likwidację warsztatów pracy.*

Nie wolno nam zaś zapominać, że silny gospodarczo stan średni, to jeden z głównych czynników naszego życia ekonomicznego, dlatego też postulaty jego winny znaleźć większe niż dotychczas zrozumienie zarówno w społeczeństwie, jak i u czynników miarodajnych.

Jeżeli teraz przejdziemy do poszczególnych zagadnień i postulatów, jakie stan średni wysuwa w chwili obecnej, to niewątpliwie najbardziej aktualną jest sprawa projektu *o stworzeniu specjalnego funduszu budowlanego* drogą podwyższenia czynszów lokatorskich.

Projektowi temu poświęciłem już sporo uwagi w mojem przemówieniu, wygłoszonem w Senacie i uważam, że przy dzisiejszej trudnej konjunkturze *zagraża on poważnie* egzystencji drobnego wytwórcy i kupca. Niewątpliwie bowiem podwyższenie komornego za lokale handlowe *spowoduje wzrost drożyzny,* a przecież nieodłącznie z tem idzie *spadek konsumcji.*

Projekt ustawy o funduszu budowlanym miałby może wszelkie widoki powodzenia, gdyby lwia część obowiązku utrzymywania państwa nie spoczywała już *na barkach sfer mieszczańskich,* których w żadnym wypadku nie można obciążać jeszcze jednym nowym podatkiem. Negatywne ustosunkowanie się mieszczaństwa do projektu ustawy budowlanej nie znaczy bynajmniej, aby *nie interesowało się ono* tym problemem.

Przeciwnie, w najżywotniejszym interesie kupca, jak i producenta *leży pomyślne rozwiązanie problemu budowlanego,* bo wraz z załagodzeniem kryzysu mieszkaniowego wzrośnie znacznie konsumcja, rozszerzy się pojemność rynku wewnętrznego, a to musi niewątpliwie poprawić położenie handlu i wytwórczości.

Nie będę się w tej chwili zastanawiał nad realnemi możliwościami rozwiązania problemu budowlanego, istnieje zresztą cały szereg mniej lub więcej udanych projektów i przykładów państw zachodnich, pragnę jednak raz jeszcze stwierdzić, że podwyżka komornego *nie załagodzi bynajmniej kryzysu mieszkaniowego,* a może go bardzo łatwo jeszcze więcej zaostrzyć.

Równie doniosłe znaczenie posiada dla mieszczaństwa sprawa należytej rozbudowy akcji kredytowej. W orbitę zainteresowań wchodzi tu szczególnie rzemiosło, które *odczuwa niezmiernie dotkliwie zupełny prawie brak tanich długoterminowych kredytów,* niezbędnych dla mechanizacji i rozbudowy warsztatów pracy. Spodziewać się jednak należy, że energiczna akcja, jaką rozwinęła Rada Zjednoczenia Stanu Średniego i Tymczasowa Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego i Drobnego Przemysłu w sprawie podwyższenia kontyngentu kredytów na rok 1929, osiągnie pomyślne rezultaty i rzemiosło będzie mogło przynajmniej w części pokryć swoje zapotrzebowanie kredytowe.

Następnie udzielił nam p. senator kilka cennych uwag o samorządzie gospodarczym mieszczaństwa.

Wkraczamy obecnie w okres ostatecznej realizacji samorządu gospodarczego, Jak wiadomo doszedł do skutku kompromis między organizacjami rzemiosła chrześcijańskiego i żydowskiego w sprawie rozdziału mandatów radzieckich w przyszłych Izbach Rzemieślniczych. Kompromis ten *ułatwi znacznie przeprowadzenie wyborów do Izb* i umożliwi im rozpoczęcie intensywnej pracy.

Mówiąc już o Izbach Rzemieślniczych nie mogę pominąć sprawy należytego ich uposażenia, od tego bowiem zależeć będzie intensywność i celowość ich pracy. Mam nadzieję, że zapoczątkowane w tym kierunku starania organizacyj rzemieślniczych z Tymczasową Radą Naczelną Rzemiosła i Drobnego Przemysłu na czele zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu *znajdzie odpowiednie fundusze* na utrzymanie Izb Rzemieślniczych.

Od należytego załatwienia tych wszystkich postulatów wysuwanych obecnie przez nasze sfery mieszczańskie zależeć będzie w znacznej mierze ich rozwój oraz zajęcie przez nie odpowiadającego ich sile i znaczeniu stanowiska w życiu gospodarczem, politycznem i społecznem państwa — kończy swój niezmiernie ciekawy wywiad p. senator J. Rogowicz.

„HASŁO HANDLOWE"

Firma „M. Silberberg" prosi o odroczenie wypłat

Mojżesz Silberberg, właściciel przedsiębiorstwa fabrykacyjnego towarów półwełnianych i tańszych wełnianych przy ulicy Zielonej 7, zwrócił się w dniu 16 marca r. b. do Sądu z prośbą o udzielenie mu odroczenia wypłat.

Przedsiębiorstwo jego posiada własną nieruchomość fabryczną przy ulicy Warszawskiej Nr. 9 w Łodzi, 87 krosien tkackich oraz inne maszyny pomocnicze i utrudnia około 100 robotników.

Wykazało ono w latach ubiegłych bardzo dużą żywotność, a także przetrwało ogólnie znany kryzys gospodarczy w 1923 i 1924 r. lecz jednak w dwu ostatnich sezonach ubiegłego roku sytuacja materjalna firmy znacznie się pogorszyła. — Przyczyniły się do tego znaczna nadprodukcja towarów w związku z małym popytem na rynku towarowym oraz ciężki stan rynku pieniężnego, skutkiem czego firma zmuszona była do sprzedawania swego towaru z małym zyskiem, a niejednokrotnie ze stratą.

W końcu długoterminowy kredyt wekslowy, jaki firma, wraz z innemi konkurencyjnemi firmami, udzielała swym przy minimalnym i niewystarczającym kredycie dyskontowym w bankach, zmusił firmę do korzystania z dyskonta prywatnego, wskutek czego zmniejszyły się płynne aktywa firmy i firma znalazła się chwilowo w tak ciężkiej sytuacji materjalnej, iż widzi jedyną drogę do przeprowadzenia całkowitej swej sanacji — uzyskanie odroczenia wypłat.

Z bilansu na dzień 4 marca rb. wynika, że aktywa firmy, wynoszące 601,833 zł. równoważą passywa w tej samej wysokości.

Jako główniejsze pozycje po stronie aktywów: figurują: nieruchomości 217.635 zł., ruchomości w fabryce 231.634 zł., przędza, półfabrykaty i towary na składzie około 60.000 złotych, zaś po stronie passywów: wierzyciele 174.636 zł., akcepty 293.508 zł. i kapitał 133.689 zł.

Kupcy w walce o byt

CIĘŻKĄ SYTUACJĘ KUPCÓW ŁÓDZKICH

wywołały wielkie obciążenia podatkowe oraz konjunktura

Wczoraj w centralnym Stowarzyszeniu Kupców Województwa Łódzkiego odbyło się walne zebranie członków sekcji manufakturowej, poświęcone omówieniu licznych niedomagań, istniejących w tej branży.

Jeden z referentów zobrazował dokładnie ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej znalazło się kupiectwo łódzkie. Wskazał on na ogólny kryzys wywołany częściowo w handlu ostrym przebiegiem zimy, ciasnotą gotówkową, niesumiennością klienteli, oraz nieuczciwą konkurencją.

Jeżeli stan ten potrwa dłużej i złu nie uda się zaradzić, kupiectwo łódzkie stanie w obliczu ruiny. Na domiar złego kupców łódzkich prześladują zbyt wielkie ciężary podatkowe. Władze skarbowe w ostatnim okresie wzmogły akcję egzekucyjną i ściągają należności podatkowe z całą bezwzględnością.

Kupcy chcąc należycie wywiązać się ze swych zobowiązań względem skarbu państwa, oraz uniknąć wszelkich przykrości, zapożyczają się, sprzedają towar poniżej cen, byleby tylko zdobyć pieniądze na uregulowanie należności podatkowych.

Wobec tego kupcy postanowili zażądać od swych przedstawicieli, zasiadających w komisjach szacunkowych, by zwracali pilniejszą uwagę na wymiar podatku kupcom, oraz odpowiednio bronili ich interesów.

Po dyskusji nad referatem przyjęto rezolucję, wzywającą kupców centralnego Stowarzyszenia do wszczęcia akcji samoobronnej. Wreszcie postanowiono wzmocnić ochronę kredytową, zwalczać nieuczciwą konkurencję i domagać się normalizacji handlu.

GIEŁDY

Warszawa, 18-go marca.

Dewizy:

Belgja 123.84. Holandja 357.25. Londyn 43.29¼—43.29. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.84¼. Szwajcarja 171.54½. Włochy 46.70. Wiedeń 125.30.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90¼. Za rubla złotego żądano 4.60.

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 92.00 (zł. 818.80) 4 proc. poż. inwestycyjna 111.50—111.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 94.75; 5 proc. poż. konwersyjna 67.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30).

Akcje:

Bank dyskontowy 135.00—138.00; Bank Polski 171.25—171.00; B. Zw. spół. zar. 85.00; Spiess 255.00; Elektr. dąbrow. 105.00; Siła i Światło 142.00; Warsz, Tow. fabr. cukru 39.25; Wysoka 238.00; Lilpop 34.25; Modrzejów 29.00; Ostrowieckie serja A i B 97.00: Starachowice 31.00.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe.

Monety watykańskie

Cenione w świecie numizmatycznym pismo rzymskie „Rassegna Numismatica" zapewnia, że papież poleci bić monety watykańskie, by z jednej strony zaznaczyć swą suwerenność, a z drugiej dać zadowolenie wiernym, przybywającym do Stolicy Apostolskiej, zabrania ze sobą sztuki monety papieskiej, jako pamiątki z Rzymu, jak to miało miejsce przed 1870 r.

„Rassegna Numismatica" informuje, że będą wypuszczone monety złote, srebrne, niklowe i bronzowe; po jednej stronie będzie pół-biust papieża, po drugiej herby papieskie lub inne figury, z datą emisji i rokiem pontyfikatu.

Corocznie będą dwie emisje w różnych czasach wypuszczane. Z okazji wznowienia soboru watykańskiego nastąpi specjalna, pamiątkowa emisja. Do bicia monety zostanie zastosowany system dziesiętny, a będzie je wykonywała mennica królewska, która zresztą dotąd wybijała wszystkie pamiątkowe medale papieskie.

Wielożeństwo na Kaukazie zniesione

Na Kaukazie zachowały się po dziś dzień rozmaite przeżytki okresu patrjarchalnego.

Między innemi praktykowane jest wśród niektórych ludów kaukaskich wielożeństwo.

Ponieważ kodeks sowiecki wielożeństwa nie uznaje, władze moskiewskie postanowiły z całą bezwzględnością postępować wobec tych wszystkich, którzy nie respektują obowiązujących ustaw o małżeństwie.

W myśl najnowszego rozporządzenia komisarza sprawiedliwości poligamja na Kaukazie będzie surowo karana przyczem minimalna kara wynosić będzie 5 lat.

Taką samą karą karane będą osoby, które dopuszczą się przestępstwa porwania kobiety, co w niektórych prowincjach kaukaskich jest dziś jeszcze zjawiskiem bodajże zupełnie normalnem.

Najtrudniejszy na świecie język

Jak trudno nauczyć się języka chińskiego nietylko Europejczykowi, ale i rodowitym Chińczykom, dowodzi przykład następujący: język chiński dzieli się na 6 klas. Pierwsza zawiera 608 „symboli porównawczych", druga zaś 107 „symboli myślowych". „Myśli pokrewne" wyraża się zapomocą 790 znaków pisarskich, podczas gdy w 5 klasie znajduje się 21,810 takich znaków dla „zjednoczenia symboli dźwiękowych", a klasa 6-ta i ostatnia posiada jeszcze dalszych 598 symboli i znaków.

Największy okręt świata

Towarzystwo okrętowe „White Star Line" zakomunikowało, że jego ostatni parowiec, znajdujący się w budowie w dokach Belfastu będzie miał 280 metrów długości i ważył 60 tys. tonn, czyli 60 miljonów kilogramów.

Będzie to więc największy z istniejących dotąd czy budowanych okrętów na świecie i pierwszy zostanie zaopatrzony jednocześnie w system motorów parowych i elektrycznych.

1280 razy więcej zjada niż sam waży

Każdy przeciętny człowiek w ciągu siedemdziesięcioletniego życia zjada 1280 razy więcej, niż sam waży. Tak przynajmniej sądzi jeden z niemieckich statystyków, który podaje, że człowiek 70-letni przy swej przeciętnej wadze siedemdziesięciopięcio kilogramowej może się pochwalić zjedzeniem 96,000 kilo różnych pokarmów. Bagatelka!

Szczęśliwa małpa

Po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych małpa otrzymała zapis testamentowy; dotąd tylko konie, psy i ptaki korzystały z dobroci, no i głupoty swych właścicieli po ich śmierci.

Matka znanego dramaturga amerykańskiego, zmarłego w zeszłym roku, Julja Howood, zapisała testamentem swej ulubionej małpie „Poppy Syncak" dwa tysiące funtów szterlingów, z których procent w sumie dwu funtów szterlingów tygodniowo będzie szedł na jej utrzymanie. Julja Howood widocznie nigdy nie spotkała się z nędzą ludzką.

Od „Moulin Rouge" do karjery literackiej

Wyznania znanej autorki francuskiej Colette

Pisać zaczęłam, już w wieku dojrzałym, gdyż w młodości beletrystyka wcale mnie nie pociągała; a że zostałam z czasem literatką, jest dziełem prostego przypadku. Mój pierwszy mąż, Henryk Gautier Villiars, był znanym i cenionym literatem, pisał pod imieniem Willy: to on popchnął mnie na tę drogę.

Kiedy pewnego razu opowiadałam mu różne wydarzenia z mojej młodości, moje opowiadanie okazało się tak barwne i pełne życia, że Willy odkrył we mnie związki talentu pisarskiego. Z początku energicznie opierałam się jego radom i namowom, uległam w końcu, gdyż pociągała mnie sława i względy finansowe. Napisałam pierwszą powieść, której nieoczekiwane powodzenie rozstrzygnęło o dalszej mojej karjerze.

Moje literackie powodzenie wytworzyło rozłam między mną i mężem i kiedy na tem polu zdobywałam coraz to nowe sukcesy, zaczęła się wyłaniać między nami niezgodność temperamentów i zazdrość zawodowa. Wkońcu doszło do rozwodu.

Mąż mój był o czternaście lat starszy ode mnie. Wyszłam za niego z miłości, ale my, kobiety, jesteśmy impulsywne, zbyt prędko idziemy za głosem serca, a żałujemy popełnionego czynu kiedy już jest zapóźno.

W naszem życiu nowoczesnem niema powodu i racji dźwigać dalej nieznośny ciężar, skoro można pomyłkę naprawić.

Byłam wolna i mogłam życie swe ułożyć według własnego upodobania. Pozostałam wierną literaturze. ale prędko pociągnęło mnie z nieprzepartą siłą nocne życie paryskie.

Powzięłam decyzję, która w gronie mych przyjaciół wywołała konsternację i oburzenie. Taniec zawsze pociągał mnie i upajał, powzięłam więc nagle myśl spróbowania szczęścia na deskach scenicznych.

Szukałam w życiu, nie prawdziwej jego treści, lecz bujałam na skrzydłach fantazji.

Barwne, dzikie wesele Mantmartru popchnęło mnie do tego — zostałam tancerką w „Moulin Rouge". Moje występy spotkały się z ostą krytyką publiczności i zakończyły skandalem, wezwaniem policji, i wykreśleniem z programu mojego numeru.

Nie jestem feministką, lecz jestem przeciwna ruchowi, który dąży do politycznego równouprawnienia kobiet. Jak można kobietę stawiać na równych prawach z mężczyzną, kiedy sama już natura wytwarza między niemi szaloną przepaść.

Może będą mi zarzucali, że jestem staromodna, lub zacofana, ale moje własne przeżycia dowiodły mi, że emancypacja kobiet jest tylko marzeniem idealistów. Dopóki kobieta pozostanie taką, jaką ją stworzyła natura, dopóty będzie ona zależną od mężczyzny.

Mówią, że jestem pracowitą pisarką, muszę się jednak przyznać, że dokończenie rozpoczętej powieści sprawia mi wielkie trudności.

Dlaczego?

Jestem leniwa i to wrodzone lenistwo mogę przezwyciężyć tylko przy pomocy bardzo radykalnych środków. Ażeby się upewnić, że rozpoczętą powieść wykończę, pierwsze jej rozdziały oddaję do jakiegoś tygodnika, gdyż etyka zawodowa zmusza mnie w ten sposób do dokończenia powieści.

Pierwsze rozdziały mojej powieści „La seconde" („Ta druga") pojawiły się w „Revue politique et litteraire" (przegląd polityczno-literacki), kiedy jeszcze nic wiedziałam, jakie będzie jej zakończenie.

Kocham wieś, drzewa, kwiaty i zielone łąki. Ubóstwiam morze, które mi zawsze przypomina, że wszystkie zdobycze kultury i wymysły ludzkie są przemijające, a tylko natura jest wieczna...

JAKI BĘDZIE KONIEC ZIEMI?

Mróz wytępi ludzi, zwierzęta i rośliny

Do licznych nauk o końcu naszej ziemi, przybywa jeszcze jedna, wysnuta przez d-ra Dismora Altera, profesora astronomji na uniwersytecie w Kanzas, w północnej Ameryce.

Profesor ten twierdzi, że w miarę jak ziemia nasza, która jest jeszcze „młodem stworzeniem", starzeć się będzie, tworzyć się będą na jej powierzchni długie i głębokie szpary.

Będzie tych szpar coraz więcej, będą też one coraz głębsze, aż wkońcu nastąpi eksplozja. Ziemia pęknie i rozleci się na mnóstwo kawałków, które krążyć będą w dalszym ciągu koło słońca.

Uległa temu losowi planeta, która się niegdyś znajdowała między Marsem i Jowiszem.

Pozostałe po niej szczątka krążą dziś po dawnej swej drodze, a od czasu do czasu spada jakiś kawałek na ziemię w postaci meteoru.

Przyczyną tego pęknięcia skorupy, a potem całej planety ma być oziębianie się, — a więc kurczenie się powierzchni przy wciąż jeszcze gorącem jądrze planety. Skóra, czyli powierzchnia, oziębiając się, musi się kurczyć. Jest to prawo przyrody. A gdy raz zacznie pękać, przyjdzie kiedyś chwila, że gorąco wewnętrzne rozsadzi powierzchnię, osłabioną przez mnóstwo szczelin.

Zanim jednak przyjdzie ta chwila na ziemi. pęknie wprzód księżyc, jako że jest o wiele mniejszy, a coraz prędzej ostyga. Po księżycu pęknie Mars, a ludzie na ziemi będą mieć widowisko i ostrzeżenie.

Kiedyś pęknie i słońce, gdy i ono oziębi się w dostateczny sposób. Wszystko, co miało początek, musi mieć swój koniec. Przyjdzie więc koniec i na naszą ziemię, o czem nas i Pismo Święte poucza.

Amerykański astronom pociesza nas tem, że gdy przyjdzie czas na pękanie ziemi, będzie na niej oddawna panować takie zimno, że już ani śladu na niej nie będzie, nietylko ludzi i zwierząt, ale i roślin, najmniej wrażliwych na zimno.

Koniec świata, według nauki Altera, będzie tylko zamknięciem ery ciągłych trzęsień ziemi, których przyczynę upatrują uczeni w kurczeniu się skorupy ziemskiej.

Kurczyć się będzie nasza ziemia coraz więcej i wyrzucać na ziemię góry i wyspy, a później, gdy zanadto zgrubieją, zaczną się na niej robić szczeliny coraz liczniejsze.

Tak zwane kanały na Marsie, są według nauki Altera tylko szczelinami, które zapowiadają pęknięcie tej planety.

ZAWODOWY UWODZICIEL KOBIET

Stracenie człowieka, który miał 1000 romansów

W mieście Liverpool stracony został onegdaj osławiony morderca kobiety, Reginald Clarke, który nosił popularne miano „człowieka o 1000 romansów".

Clarke zadusił na śmierć właścicielkę mieszkania, u której podnajmywał pokój, a która upomniała się o zapłatę komornego. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu Clarke usiłował również udusić córkę swej gospodyni, młodą dziewczynę, z którą utrzymywał stosunek miłosny. W ostatniej jednak chwili, wejście sąsiadów udaremniło mu spełnienie tej drugiej zbrodni.

Reginald Clarke, który mając lat 17 studjował na uniwersytecie Princetovn w Stanach Zjednoczonych, był zawodowym uwodzicielem kobiet. Prowadził życie bezczynne, wolne od wszelkich trosk, oddając się wyłącznie i „zawodowo" rozmaitym przelotnym miłostkom i romansom. Jak sądzić można z nadanego mu przezwiska, Clarke cieszył się ogromnem powodzeniem u płci pięknej.

Proces przed sądem karnym w Liverpoolu, przed którym odpowiadał Clarke za zamordowanie swej gospodyni, trwał w całości tylko 5 minut. Na zapytanie przewodniczącego, czy zbrodniarz czuje się winnym, odpowiedział Clarke jednem, głośnem „tak". Na drugie zapytanie, czy zbrodniarz zdaje sobie sprawę z tego, że czeka go kara śmierci, odparł Clarke również lakonicznie „Yes, Mylord!" Wówczas przewodniczący sądu ogłosił wyrok śmierci, który też wczoraj wykonany został na 21-letnim uwodzicielu kobiet.

Zyjątka wodne, które magazynują złoto

Jak wiadomo, w wodzie morskiej i stawowej nawet, znajduje się złoto. Ilość jego jest minimalna. W wodzie np. stawowej można znaleźć na 1 metr sześcienny najwyżej 0,1 gr. złota. Bywają jednak całe pasy wodne, w których niema wogóle złota. Oczywiście wydobywanie złota z wody nie opłaca się.

Zachodzi jednak pytanie, jaka jest przyczyna tej nierównomierności rozkładu złota w wodzie.

Odpowiedź na to daje ostatnio Dr. Haber, który twierdzi, że niektóre mikroskopijne organizmy wodne, żyjątka, magazynują w sobie złoto. W jakim jednak celu to czynią — uczony nie wyjaśnia.

Gdzie jest morderca?

Widmo mordu w Casablanca

Na jednym z placów w Casablanca (Marokko), dzieci, w czasie zabawy rozkopujące piasek, znalazły ludzką nogę. Przerażone niezwykłem odkryciem, pobiegły po policję — niebawem zjawili się: detektyw, lekarz policyjny i wszędobylski reporter. Wieś o niesamowitem odkryciu zelektryzowało miasto i napełniła grozą serca mężnych mieszkańców Widmo mordu zawisło nad miastem.

Policja rozpoczęła poszukiwania za resztą ciała. Bezskutecznie. Lekarz stwierdził, że chodziło o nogę mężczyzny, z niezwykłą kunsztowną dokładnością odciętą od kadłuba. I to od kadłuba żyjącego. W chwili największej trwogi mieszkańców, zgłosili się w komisarjacie policyjnym dwaj „winni": chirurg z Capablanki i Arab. Chirurg był zmuszony Arabowi amputować nogę; przy operacji był brat pacjenta. Ten prosił lekarza, by mu amputowaną nogę brata podarował na pamiątkę".

Co skłoniło Achmeda do tego kroku? Może wiara, że obcięta noga przyniesie mu szczęście, lub pomoże zażegnywać złe duchy...

Dosyć, że chirurg wręczył Arabowi nogę, o którą prosił. Achmed wziął ją ze czcią, i mężnie niósł ją przez ulice miasta.

Ale po drodze zaczął się zastanawiać nad tem: czy miła „pamiątka" przyda się na coś istotnie? Jak ją przechowa I gdzie?

Zrozumiał, że popełnił wielkie głupstwo. Nie wahał się już: nogę rzucił gdzieś za płot i z lekkiem sercem podążył do domu.

Sąd, któremu powierzono przeprowadzenie śledztwa, odetchnął, gdy się sprawa wyjaśniła. „Winnych" zwolniono od winy i kary. Achmeda tylko napomniano, by odtąd nie tak lekkomyślnie obchodził się z cudzemi nogami.

Jak czyszczą ulice Wiednia

Wiedeń posiada 11 miljonów metrów kwadratowych ulic, a 4 miljony kwadratowe chodników. Długość ogólna ulic wynosi 1,100 kilometrów. Miasto zatrudnia 1,200 czyścicieli ulic, pracujących pod wskazówkami majstrów, podlegających biuru, zależnemu wprost od departamentu komunikacji.

Po wielu wysiłkach zbudowano kosztem 7000 dolarów maszynę, zawierającą 3,000 litrów wody i wirujące miotły. Tryskająca woda zmywa ulicę na przestrzeni czterech metrów odległości od wozu, a włókna miotły z palmy piassawy wymienia się co tydzień, tak, że Wiedeń konsumuje rocznie 50,000 kilogramów tego włókna, co kosztuje 12,000 dolarów.

Obsługujący maszynę szofer i trzech pomocników spełnia pracę sześćdziesięciu zamiataczy ulic. Podczas swego ośmiogodzinnego dnia roboczego maszyna taka oczyszcza 330,000 metrów kwadratowych ulicy. 10 takich maszyn, pracuje noc całą, oczyszcza połowę ulic Wiednia.

3,000 koszów na odpadki i śmiecie zdobi latarnie i słupy uliczne Wiednia. Za rzucenie na ulicę papieru, choćby nim był banknot wartościowy, płaci się wysoką grzywnę (przeszło 2 złote). Śnieg zmiatają pługi motorowe w liczbie 11 i 235 konnych pługów. 26 platform samochodowych, 626 zwyczajnych i 92 wozy zwozi śnieg do Dunaju. Zgarnianie śniegu wymaga 10,000 pracowników, z których połowa pracuje w dzień, a połowa w nocy. Kosztują oni miasto 20,000 dolarów dziennie.

Śmiecie wywozi się systemem niemieckim, wozami patentowanemi w Kolonji, do których przez specjalne otwory opróżnia się skrzynie ze śmieciami, bez rozpylania najmniejszej ilości kurzu. Skrzynki, a raczej metalowe puszki na śmiecie, posiada każdy dom w ilości odpowiadającej ilości mieszkańców. Zamknięte automatycznie i hermetycznie posiadają one objętość 90 litrów. Za przywilej wywożenia i zużytkowania śmieci płaci prywatny przedsiębiorca rocznie 11 tysięcy dolarów magistratowi wiedeńskiemu.

10 najlepszych filmów

Czasopismo „Film Daily" ogłosiło ankietę na temat „Jakie są najlepsze z pośród filmów, wyświetlanych w okresie od 1 grudnia 1927 r. do 1 grudnia 1928 r."

Odpowiedzi na ankietę nadesłało 295 krytyków filmowych, reprezentujących 326 dzienników i czasopism.

Następujących 10 filmów uzyskało największą ilość głosów: „Patrjota" (Ostatni rozkaz) realizacji Ernesta Lubicza; „Po burzy" — Herberta Brenona; „Zmierzch chwały" von Sternberga; „4-ch synów" Johna Forda; „Anioł ulicy" Franka Barzage; „Cyrk" Chaplina; „Zachód słońca" F. W. Murnaua; „Tłum" King Vidora, „Król królów" Cecil B. de Mille'a i „Słabostki ludzkie" Racula Walsha.



Do akt № 463 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28-go marca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy Południowej pod № 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Herszenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1150

Łódź, dn. 18 marca 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt Nr. 481 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 kwietnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Reichmana i składających się z towaru oszacowanych na sumę zł. 11010

Łódź, dnia 18 marca 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 474 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w d. 26 marca 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „S. Litrowski", składających się z 30 tuzinów pończoch damskich, ocenionych na sumę 420 złotych.

Łódź, dn. 6 marca 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Do akt № 356, 357, 358 i 359 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1929 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 28, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Modesta Sobocińskiego, składających się z różnych mebli, maszyny do szycia firmy „Singer", urządzenia sklepu i kasy „National", ocenionych na sumę 1950 zł.

Łódź, dn. 27 lutego 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Do akt № 264 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 marca 1929 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 58, odbędzie się sprzedaż przez licytacje ruchomości należących do Izaaka Ireksiera i składających się z 3 sztuk towaru półwełnianego, ocenionych na sumę 630 zł.

Łódź, dnia 18-go lutego 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt № 482 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go kwietnia 1929 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Majera Sygała i składających się z towaru oszacowanych na sumę złotych 546

Łódź, dnia 18-go marca 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 2186 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 8-go kwietnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza № 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Rubinsteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 900

Łódź, d. 15 marca 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 545 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzi art. 1030 U. p. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza № 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Gerszta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 950

Łódź, dn. 18 marca 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Ogłoszenia drobne

Zaginęła

matrykuła na imię Jadwigi Lewandowskiej, uczenicy 4-ej klasy gimnazjum J. Prysewicz

Zaginęła

książeczka Kasy Chorych na imię Pelagji Kamerskiej, zam. przy ul. Spacerowej № 6.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiewicz.